

GAZETA PARAFII ŚW. BARTŁOMIEJA APOSTOŁA W MIERZESZYNIE

# U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 54 (571)

Mierzeszyn, 4 listopada 2023 r. ISSN 2082-0089 Rok 14

*Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.*



**ŚP. KAZIMIERZ KOLBUSZ**

*12 lutego 1948 - 31 października 2023*





**Państwo Bernadeta i Kazimierz Kolbuszowie w swoim kościele parafialnym św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.**





**Pan Kazimierz Kolbusz uczestniczący w Światowym Dniu Chorego  
w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie, 10 lutego 2018 roku**



**Z paschalną nadzieją w życie wieczne zawiadamiamy,  
że w Wigilię Uroczystości Wszystkich Świętych,  
dnia 31 października 2023 roku  
w Mierzeszynie odszedł do Domu Miłosiernego Ojca**

**śp. KAZIMIERZ KOLBUSZ**

*ur. 12 lutego 1948 roku w Mierzeszynie*

**Msza święta pogrzebowa odbędzie się w sobotę, 4 listopada 2023 roku  
o godz. 11.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie.**

**Różaniec przed Mszą świętą o godz. 10.30.**

**Pogrzeb po Mszy świętej na cmentarzu parafialnym w Mierzeszynie.**

**WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ MU ŚWIECI**

**POGRAŻONA W SMUTKU I ŻAŁOBIE: RODZINA**







Homilia ks. Andrzeja Sowińskiego na Mszy świętej pogrzebowej za śp. Kazimierza Kolbusza. Mierzeszyn, kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa, 4 listopada 2023 roku.

## **CIESZCIE SIĘ I RADUJCIE, BO WIELKA JEST WASZA NAGRODA W NIEBIE**

zob. Mt 5, 1-12a

**Droga Pani Bernadeto!**

**Drodzy: Jowito, Danielu, Maju, Łukaszu –  
wraz ze swoimi rodzinami!**

**Droga pozostała rodzinno!**

**Drodzy Bracia i Siostry, którzy przybyliście  
dzisiaj do tego kościoła w Mierzeszynie,  
aby Miłosierdziu Bożemu powierzyć  
śp. Kazimierza Kolbusza!**

We wtorek, 31 października 2023 roku,  
wieczorem o godz. 20.30, w Wigilię  
Uroczystości Wszystkich Świętych swoją  
ziemską pielgrzymkę zakończył śp. Kazimierz  
Kolbusz, przeżywszy przeszło 75 lat. Odszedł  
od nas do Domu Miłosiernego Ojca w Niebie,  
aby spotkać się ze swoim Panem Jezusem  
Chrystusem, swoimi rodzicami i tak wieloma  
ludźmi, których spotykał w swoim życiu.

Odszedł w czasie, kiedy Kościół Katolicki  
rozważał kwestię ludzkiej świętości i czytał  
Ewangelię według św. Mateusza o Ośmiu  
Błogosławieństwach. Dzisiaj, po kilku dniach  
od tej uroczystości, przypominamy sobie te  
ewangeliczne słowa naszego Pana dotyczące  
człowieka, dotyczące jego życiowego  
powołania do świętości.

W świątecznej i dzisiejszej Ewangelii  
ukazuje Chrystus w słowach błogosławieństw  
prawdziwe wzorce i mierniki wielkości  
człowieka. To idealne wskazania, jak zostać  
świętym. Byli więc ludzie, którzy pokusili się  
wcielić je w życie. Ludzie z różnych narodów  
i różnych warunków. Żyli, wypracowując  
w sobie te wartości ducha, które Chrystus  
ukazał w swoich błogosławieństwach. A kiedy  
ukształtowały się w nich one w stopniu  
heroicznym, stali się godnymi tego, że po  
śmierci zostali wyniesieni na ołtarze.

Jako święci są przedmiotem kultu. Nasze  
uwielbienie, które do nich kierujemy,  
przechodzi jednak dalej, ku Bogu, który jest  
źródłem ich ponadziemskiej wspaniałości.

W nich bowiem ujawnia się świętość Boża,  
przez nie prześwieca, w nich jak w pryzmacie  
załamuje się w wielobarwne promienie  
światło Bożego piękna, Bożej doskonałości.  
Bardziej niż przedmiotem kultu święci są  
naszymi wspomóżycielami, wstawiennikami  
przed tronem Bożym. To przecież  
wybrańcy Niebios, przyjaciele i domownicy  
Boży. Mogą skutecznie wstawiać się  
w naszych potrzebach. Święci są ponadto  
dla nas wzorem i zachętą. Potrafili bowiem  
zrealizować w sobie treść Chrystusowych  
błogosławieństw. Pokazali, że to jest  
możliwe, i że to prowadzi do realizacji tak  
wspaniałego człowieczeństwa. Oto ci: ubodzy  
w duchu, cisi, cierpiący prześladowanie dla  
sprawiedliwości – stali się błogosławieni,  
a więc naprawdę wielcy, godni uwielbienia,  
i godni naśladowania.

Śp. Kazimierz przez swoje całe życie był  
wiernym uczniem w Szkole Jezusa Chrystusa!  
Ile razy w życiu rozważał ten fragment  
Ewangelii o Ośmiu Błogosławieństwach?  
Ile razy doszukiwał się samego siebie  
w tych słowach? Ile razy Błogosławieństwa  
ewangeliczne były dla niego dobrym  
rachunkiem sumienia w codzienności?

**Bracia i Siostry!**

Życie ziemskie naszego brata zakończyło  
się w ostatnim dniu miesiąca różańcowego.  
Teraz trwa to „*życie po drugiej stronie*”,  
„*życie nowe*” nam obecnie, ale do końca nie  
znane. Ale teraz choć w minimalnym zakresie  
spójrzmy na dzieje śp. Kazimierza, na jego  
rodzinę, która tak dobrze, i pozytywnie  
zaznaczyła się w społeczności lokalnej  
i parafialnej!

Kazimierz Kolbusz, urodził się w czwartek,  
12 lutego 1948 roku w Mierzeszynie. Jego  
ojcem był Władysław Kolbusz (ur. 18 grudnia  
1902 roku w Bukowej, powiat Jasło, syn  
Jakuba i Zofii z Samborskich; zm. 9 września  
1978 roku - powodem śmierci była miażdżycza  
naczyń mózgowych; pogrzeb odbył się  
w Mierzeszynie 12 września 1978). Mamą  
Kazimierza była Józefa (ur. 7 kwietnia 1908  
roku córka Jakuba Włodarz i Julii z domu  
Czapla; zm. 1 kwietnia 1952 roku, powodem  
śmierci był rak płucny; pogrzeb odbył się  
w Mierzeszynie 5 kwietnia 1952 roku). Ślub  
Władysława i Józefy miał miejsce w Parafii  
Podwyższenia Krzyża Świętego w Brzostku  
w 1926 roku. Dzieci państwa Władysława  
i Józefy Kolbusz to: najstarszy Bronisław,



następnie Czesław, Tadeusz, Stefan, Janina i najmłodszy Kazimierz. Starsze dzieci urodziły się w okresie międzywojennym na Podkarpaciu. Tylko Kazimierz urodził się w Mierzeszynie. Tu rodzina państwa Józefy i Władysława osiedliła się po zakończeniu II wojny światowej. Jakże to były czasy powojenne w Parafii Mierzeszyn?! – Wymiana ludności w większości niemieckiej na przybyszów z całej Polski, a głównie z lubelskiego, Podkarpacia, kieleckiego okolic Rypina... Jaka to była ludność? Na pewno zróżnicowana! W większości ludność przybyła żyła bardzo skromnie, a nawet biednie. Do tego dochodziły także nieporozumienia i konflikty. Niestety, część ludności (choć w zdecydowanej mniejszości) to zapaleńcy tzw. Polski ludowej. Byli także tu obecni działacze tzw. „polskiej partii robotniczej”. Znajdujemy również parafialne wpisy archiwalne o przywódcach PPR w gminie Mierzeszyn „nawołujących do mordowania księży”. Tacy ludzie tu także mieszkali – mimo niedawnej wojennej tragedii... Spotykamy także „ludzi amoralnych”. To były z pewnością tylko wyjątki. Większość powojennych mieszkańców to ludzie dobrzy, religijni, uczestniczący w życiu parafii mierzeszyńskiej, np. będący w kółkach różańcowych...

Ale wróćmy do naszego zmarłego brata i jego rodziny! Łaskę sakramentu Chrztu świętego Kazimierz Kolbusz dostąpił w środę po Wielkanocy, 31 marca 1948 roku w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie (nr 25/1948). Chrztu udzielił ks. Henryk Serwiński (chrzestną była Anna Rutkowska z Mierzeszyna). Niestety, jak już wspomniałem mama Kazimierza zmarła przedwcześnie, gdy on miał zaledwie cztery lata. Oczywiście, najstarsi bracia byli już dorośli. Czy młody Kazik pamiętał swoją mamę? Jest to wątpliwe.

Jeszcze w roku śmierci Józefy, Władysław ożenił się po raz drugi. Żoną została Zofia Rutkowska rodem z Osieka, ur. 14 września 1909 roku (córka Władysława i Franciszki Sobocińskiej). Sakrament małżeństwa Władysława i Zofii odbył się na świętego Szczepana, 26 grudnia 1952 roku. Błogosławieństwa w sakramencie małżeństwa udzielił ks. Henryk Serwiński. Oczywiście, ślub miał miejsce w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Świadcami byli:

Franciszek Wlazło z Mierzeszyna i najstarszy syn Władysława – Bronisław Kolbusz. To był kolejny etap życia Kazimierza z „*nową mamą Zofią*”...

Do pierwszej spowiedzi i Komunii świętej Kazimierz przystąpił w Mierzeszynie. Sakrament Bierzmowania Kazimierz przyjął w wieku 24 lat z rąk Ks. Biskupa Lecha Kaczmarka Ordynariusza Diecezji Gdańskiej, 23 maja 1972 roku w Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie, przyjmując za patrona św. Piotra (świadcem Bierzmowania był Norbert Etmański). Kazimierz od najmłodszych lat interesował się rolnictwem. Uwielbiał konie i był hodowcą gołębi. Odnosił w tym sukcesy. Był pracowity, wymagający; lubił porządek i dyscyplinę.

Ważną datą w życiu Kazimierza był dzień: 7 października 1978 roku, Matki Bożej Różańcowej... Tego dnia zawarł w kościele Ciała i Krwi Pańskiej w Smętowie Granicznym sakrament małżeństwa z BERNADETĄ Wohlert (ur. 6 kwietnia 1955 roku). Sakrament miał miejsce zaledwie miesiąc po śmierci ojca Władysława... Jak wiemy, państwo Bernadeta i Kazimierz Kolbusz otrzymali od Boga czworo dzieci i dziesięcioro wnucząt. Tutaj wypadałoby wymienić kolejne pokolenia państwa Kolbusz. Córka JOWITA (mąż Krzysztof) – dzieci Amelia i Adrianna; syn DANIEL (żona Alicja) – dzieci Sambor i Borys; córka MAJA (mąż Robert) – dzieci Szymon i Przemysław; syn ŁUKASZ (żona Weronika) – dzieci Damian, Patryk, Oliwier i Laura.

Moi Drodzy!

Państwo Bernadeta i Kazimierz w małżeństwie przeżyli 45 lat. Byli „*sobie przeznaczeni*” i trwali „*na dobre i złe*”. Co roku obchodzili rocznicę sakramentu małżeństwa podczas Mszy świętej! I ta ostatnia rocznica w kościele św. Bartłomieja Apostoła pośród rodziny: 7 października 2023 roku, o godz. 17.00... Wówczas śp. Kazimierz był już bardzo chory i cierpiący... Tegoroczny różańcowy październik... Odchodził z tego świata pobożnie wśród rozmodlonej rodziny! W poniedziałek, 30 października 2023 roku (w przeddzień śmierci) przyjął sakramenty święte na drogę do Wieczności... Zmarł następnego dnia, w Wigilię uroczystości Wszystkich Świętych, po odmówionym, rodzinnym różańcu. Tak! Modlitwa różańcowa była zawsze obecna w domu Państwa Kolbusz... Śp. Kazimierz







żegnał ten świat, rodzinę, najbliższych, i nas wszystkich w miesiącu Różańca świętego...

Niebawem złożymy ciało naszego Brata w grobie na cmentarzu w Mierzeszynie; w tym samym miejscu gdzie 45 lat temu został pochowany jego ojciec śp. Władysław Kolbusz.

Jeszcze raz składam wielkie podziękowanie na ręce pani Bernadety i całej rodziny za śp. Kazimierza. Ten człowiek był tak mocno związany z Parafią św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Wielokrotnie o tym dawał swoje świadectwo. Pamiętam szczególnie te ostatnie lata jak pomagał synowi Łukaszowi w pracach kamieniarskich przy kościołach Mierzeszyna. Tu zostawił także swoje serce i pamięć dla potomnych. Kochał Pana Boga i nigdy nie zapomniał o modlitwie, nawet w ostatnich chwilach życia. Bardzo kochał rodzinę, był gościnnie i lubił przebywać w domu.

**Drodzy Bracia i Siostry!**

Droga do świętości daleka i trudna, to prawda. Pamiętał o tym śp. Kazimierz Kolbusz. Dla nas ważne jest jednak, żeby nie błądzić, a przede wszystkim, by trafić do celu. Łaska Boża ukazuje właściwy kierunek. Jest jakby busolą duszy. Ona zastępuje nieomylny instynkt; wzmacnia tęsknotę człowieka do nieskończoności i do niej kieruje.

W świątecznej i dzisiejszej Ewangelii ukazał nam Chrystus niezawodną drogę „sprawiedliwości chrześcijańskiej”. Jest to droga wytyczona przez Osiem Błogosławieństw. Błogosławieństwa, o których mowa, to jakby zwierciadło, w którym chrześcijanin ma się przeglądać, gdy chce sobie odpowiedzieć na pytanie, czy właściwa jest droga jego życia. Żegnając dziś śp. Kazimierza pragniemy wyrazić przekonanie, że w jego życiu były na miarę ludzkich możliwości realizowane wskazania zawarte w Ośmiu Błogosławieństwach.

*Wszchemogący Boże, od Ciebie pochodzi wszelkie ojcostwo, zmituj się nad zmarłym swoim sługą Kazimierzem, który jako dobry ojciec troszczył się o swoją rodzinę; nagródź jego miłość i wierność Twoim pokojem, a osieroconą rodzinę otocz swoją opieką. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.*

**ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI**

Mierzeszyn, 4 listopada 2023 roku



## PODZIĘKOWANIE

Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami w tych trudnych dniach smutku po odejściu do Pana – męża, tatusia i dziadka – śp. Kazimierza Kolbusz. Wyrażamy wdzięczność za piękną modlitwę różańcową i za uczestnictwo w Mszy świętej pogrzebowej. Jesteśmy bardzo wzruszeni i wdzięczni za tak liczny udział w uroczystości pogrzebowej; za mnóstwo kwiatów i zniczy.

Dziękujemy Księdzu Proboszczowi, panu Organiście, pani Iwonie, firmie pogrzebowej „Pinex”, delegacjom, sąsiadom, kolegom. Bóg zapłać!

*pogrążona w głębokim smutku  
rodzina*







**Uroczysta Msza święta pogrzebowa za śp. Kazimierza Kolbusza miała miejsce w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie w sobotę, 4 listopada 2023 roku.**







**Pogrzeb śp. Kazimierza Kolbusza na cmentarzu parafialnym w Mierzeszynie, 4 listopada 2023 roku.**

**STRONA INTERNETOWA      PARAFII: [www.parafia.i3k.pl](http://www.parafia.i3k.pl)      CMENARZA: [www.mogily.pl/mierzczyn](http://www.mogily.pl/mierzczyn)**

**NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie  
 PL 34 8335 0003 0303 2437 2000 0001    Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP  
 Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie**

**U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.  
 Pismo przeznaczone jest wyłącznie do użytku wewnętrznego członków wspólnoty parafialnej w Mierzeszynie.  
 Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.  
 Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. (0048) 58 682 81 78,  
 e-mail: [mierzczyn@diecezjagdansk.pl](mailto:mierzczyn@diecezjagdansk.pl)    Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.**